

KS. JERZY GRZEŚKOWIAK

PARTYCYPACJA MAŁŻEŃSTWA W OBLUBIEŃCZEJ WIĘZI CHRYSYTA Z KOŚCIOŁEM WEDŁUG EF 5, 31-32

Celem tego opracowania jest ukazanie sensu wypowiedzi św. Pawła: "Tajemnica to jest wielka" (Ef 5, 32) oraz udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy tę wypowiedź można uznać za dowód na sakramentalny charakter małżeństwa.

I. FUNDAMENT PARENEZY

Perykopa Ef 5, 21-33 zawierająca pouczenia pod adresem małżonków należy do tzw. tablic domowych, które są systematycznym zgrupowaniem różnych upomnień moralnych. Takie schematy znajdujemy w Kol 3, 18-4, 1; Ef 5, 22-6, 9; 1 Tm 2, 8-15; 6, 1-2; Tt 2, 1-10; 1 P 2, 13-3, 7. Treść analizowanej perykopy koncentruje się wokół dwóch głównych tematów: tajemniczej relacji między Chrystusem i Kościołem streszczonej w słowie *mysterion* (5, 32) i relacji między małżonkami.

Pouczenia o wzajemnych odniesieniach małżonków wiążą się ściśle z poprzedzającą je zachętą do "mądrości" (5, 15-21). Nie można ich do końca wyjaśnić bez odwołania się również do wiary i do wspomnianego "misterium", którym jest relacja Chrystusa do Kościoła.

Mądrość dana przez Ducha jest podstawą i zasadą rozumienia woli Pana (5, 17). Ci, którzy posiadają to duchowe rozumienie woli Pana, realizują w życiu dwie istotne postawy: pierwszą jest uczestnictwo w dziękczynieniu składanym Bogu przez Jezusa Chrystusa (5, 20), a druga, jako praktyczna konsekwencja pierwszej, to wzajemne poddanie się wierzących w Chrystusa (5, 21). Wiersz 21 ma zatem charakter naczelnej zasady, stanowi jakby motto dla następujących po

nim pouczeń¹. Tak więc zadania i obowiązki małżonków nakreślone w Ef 5, 22-28 przedstawione są jako posłuszeństwo działaniu Ducha Świętego.

Pouczenia skierowane są najpierw do żon (5, 22-24), potem do mężów (5, 25-28a). Specyficzne tu są nie same pouczenia jako takie, gdyż pod tym względem istnieje zbieżność z innymi tablicami. Elementem nowym jest motywacja upomnień. Występujące częściej w pismach św. Pawła sformułowanie "żyć w Panu", "jak Panu", zostało tu pogłębione i podporządkowane teologicznemu wydzwękowi całego Listu do Efezjan, mianowicie zostało włączone w zbawczą postawę Chrystusa wobec Kościoła. Wnioski egzystencjalne dla życia małżonków są już tylko prostą tego konsekwencją. Tak więc całość perykopy ma charakter parenetyczny, ale fundament tej parenetyki jest dogmatyczny. Tłem i osią wszystkich pouczeń jest małżeńska więź Chrystusa z Jego Kościołem². Paweł mówi o małżeństwie, ale główną inspiracją do tego i podstawą są idee eklezjologiczne, jego wykład o naturze Kościoła jako ciele Chrystusa. (W Ef Paweł czterokrotnie nazywa Kościół "ciałem Chrystusa": 1, 23; 2, 16; 4, 12-16; 5, 23. 30)³. By dać mężczyźnie przykład miłości, jaką winien okazywać żonie, Paweł opisuje postawę Chrystusa wobec Kościoła. Chrystus czyni wszystko, by Kościołowi, który wybrał na swą oblubienicę, nadać piękno i splendor, tj. świętość. "Mężowie, miłujcie żony, jak i Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby samemu stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był "święty i nieskalany" (5, 25-27).

Etap przygotowania do małżeństwa, pozyskiwania oblubienicy, polegał na tym, że Chrystus "samego siebie wydał za nas" (Ef 5, 2; Rz 4, 25; Ga 1, 4; 2, 20; Tt 2, 11-14; 1 Tm 2, 6), tzn. odkupił ludzkość, by uczynić z niej Kościół.

W słowach o "obmyciu wodą, któremu towarzyszy słowo"⁴, Paweł myśli bez wątpienia o chrzcie, przez który każdy zostaje oczyszczony z grzechu i wcielony w Kościół⁵. Mamy tu dwa uzupełniające się obrazy: "śmierć", przez którą Chrystus pozyskał swoją oblubienicę – Kościół, i "chrzest", czyli zanurzenie w śmierci Chrystusa, przez które każdy włącza się w Kościół, wiążąc się tym samym z Jego Oblubieńcem – z Chrystusem⁶.

¹ H. S c h l i e r. *Der Brief an die Epheser. Ein Kommentar*. Düsseldorf 1963 s. 250-251.

² Tamże s. 264-276.

³ Zob. H. L a n g k a m m e r. *Teologia Nowego Testamentu. Cz. 2: Paweł. List do Hebrajczyków*. Wrocław 1984 s. 185-226; A. F e u i l l e t. *L'Eglise, plérome du Christ d'après Eph. 1, 23*. NRTTh 78:1956 s. 593-610.

⁴ Są tu zawarte wyraźne aluzje do starożytnego zwyczaju przedślubnej kąpieli i ślubnej szaty.

⁵ S c h l i e r. *Der Brief* s. 256.

⁶ E. S c h i l l e b e e c k x. *Le mariage. Réalité terrestre et mystère de salut*. Paris 1966 s. 125.

Święty i nieskalany Kościół może istnieć tylko wtedy, gdy Chrystus miłując go "żywi go i pielęgnuje" (5, 29) jako własne ciało. Czy w tych słowach zawarta jest myśl o Eucharystii? Nie da się tego udowodnić, ale jest to bardzo prawdopodobne, ponieważ cały kontekst, a zwłaszcza wzmianka o sakramencie chrztu na to wskazuje⁷.

Więź Chrystusa z Kościołem należy ujmować w kategorii przymierza małżeńskiego. Paweł wyraźnie bowiem wskazuje na różne elementy życia małżeńskiego: miłość i całkowity dar z siebie (5, 25), oczyszczenie (5, 26), zaślubiny (5, 27), trwałą więź i codzienne obowiązki wspólnego życia (5, 29-31)⁸.

Idea Chrystusa jako Oblubieńca nie była w tamtych czasach czymś zaskakującym (por. 2 Kor 11, 2). Sam Chrystus nazwał przecież siebie Oblubieńcem (Mt 9, 15; Mk 2, 20). Trzeba też uwzględnić kontekst środowiskowy. W Grecji i Azji Mniejszej, w hellenizmie (Platon), w helleńskim judaizmie (Filon) i u gnostyków. poglądy o małżeństwie, życie i zwyczaje małżeńsko-rodzinne były głęboko zróżnicowane z kultem hierogamii. Często ceremonie zawarcia małżeństwa były powiązane z hierogamią, a małżonkowie naśladowali w swych związkach małżeństwa bóstw, stawiane za wzór dla małżeństw ziemskich⁹.

Wielu egzegetów jest zdania, że List do Efezjan zawiera ukrytą polemikę z ideami pogańskiego środowiska Azji Mniejszej, w którym żyli adresaci (K. Prümm, L. Cerfaux, H. Schlier, J. A. Robilliard, J. Kudasiewicz). Paweł nie polemizuje wprost z doktryną pogańską, piętnuje jednak pogański styl życia i przestrzega przed nim chrześcijan (Ef 4, 1-5, 33). Jeżeli zaś piętnuje rozpustę i bezwstyd pogański (Ef 4, 17-19; 5, 1-15), pijaństwo (5, 18), kłamstwo i gniew (4, 25-32), to oczywiście, że występuje także przeciw pogańskiej hierogamii.

Św. Paweł przeciwstawiając się kultowi hierogamii (uroczystości, pielgrzymki, zwyczaje), stawia chrześcijanom inny ideał małżeństwa. Jeśli dla Greków małżeństwo było czymś tajemniczym i świętym z racji jego powiązań z kultem bałwochwalczym, to Paweł poucza chrześcijan, że małżeństwo faktycznie jest świętą rzeczywistością, a nawet "wielką tajemnicą" (Ef 5, 32), z tym jednak istotnym zastrzeżeniem, że nie ze względu na mitologiczne bóstwa, lecz ze względu na oblubieńczy związek Chrystusa z Kościołem¹⁰. Dla małżonków chrześcijańskich wzorem i ideałem są zaślubiny Chrystusa z Kościołem. Hierogamia pogańska sprowokowała więc św. Pawła do przedstawienia chrześcijańskiej wizji małżeństwa, przy czym nawiązuje on bezpośrednio do starotestamentowej

⁷ H. B a l t e n s w e i l e r. *Die Ehe im Neuen Testament. Exegetische Untersuchungen über Ehe, Ehelosigkeit und Ehescheidung*. Zürich 1967 s. 230.

⁸ S c h i l l e b e e c k x. *Le mariage* s. 126.

⁹ S c h l i e r. *Der Brief* s. 275.

¹⁰ J. K u d a s i e w i c z. *Geneza Pawłowej symboliki małżeńskiej*. RTK 5:1958 z. 2 s. 5-30.

alegorii małżeńskiej (por. Oz 2; Jr 2-3; Ez 16; Iz 54), dostosowując ją do nowej ekonomii zbawienia i wzbogacając o nowe, tylko jej właściwe elementy. Oryginalny wkład Pawła w nowotestamentową symbolikę małżeństwa wyraża się w przeniesieniu tytułu oblubienicy z Izraela na Kościół (czego nie spotykamy w ewangeliami synoptycznych) i w połączeniu symboliki małżeńskiej z ideą odkupienia dokonanego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Na krzyżu, którego kresem jest zmartwychwstanie, dokonały się mistyczne zaślubiny Chrystusa z Kościołem.

II. "TAJEMNICA TO JEST WIELKA" (Ef 5, 32). SEMANTYKA WYPOWIEDZI

Dla ujęcia relacji Chrystus–Kościół w kategorii małżeństwa ogromne znaczenie ma zawarty w wierszu 31 cytata z Rdz 2, 24: "Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem". Egzegeci uważają, że niewystarczające byłoby odniesienie tego cytatu tylko do małżeństwa. Jest tu, co prawda, wyraźnie mowa o mężczyźnie, który opuszcza rodziców i łączy się ze swą żoną, ale dla św. Pawła relacja Adam–Ewa jest typem, czyli zapowiedzią małżeństwa Chrystusa z Kościołem¹¹. Według Pawła "jedno ciało" z Rdz ma sens głębszy i odnosi się do jedności egzystencjalnej istniejącej między Chrystusem i Jego Kościołem.

Po zacytowaniu Rdz 2, 24 Paweł pisze: "Tajemnica to jest wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła" (Ef 5, 32). Do dziś nie ma wśród egzegetów pełnej zgodności co do właściwego sensu słów: "Tajemnica to jest wielka". Źródłem trudności w ich interpretacji jest nie tyle termin "mysterion"¹², ile raczej cały kontekst, w jakim został użyty. Problem tkwi w pytaniu, do czego odnosi się słowo "mysterion", co jest oznaczone jako "tajemnica"?

Najbliższy kontekst wyrazowy dopuszcza trzy możliwe odpowiedzi: słowo "mysterion" może się odnosić do cytowanego tekstu Rdz 2, 24, do samego małżeństwa lub do więzi Chrystusa z Kościołem. W wyniku takich możliwości we współczesnej egzezie wyróżnia się trzy systemy interpretacji Ef 5, 32: tzw. interpretację skrypturystyczną (związaną z cytatem Rdz 2, 24), interpretację w aspekcie małżeństwa oraz interpretację chrystologiczno-eklezyjalną¹³. Jednak

¹¹ Schlier. *Der Brief* s. 278; E. Christen. *Ehe als Sakrament Neue Gesichtspunkte aus Exegese und Dogmatik*. W: *Theologische Berichte*. Bd. 1. Zürich 1972 s. 28.

¹² Św. Paweł używa często tego terminu, np. Rz 16, 25-27; 1 Kor 2, 7-10; Kol. 1, 26-29; Ef 1, 8-10; 3, 3-12.

¹³ Zob. S. Bielecki. "Tajemnica to jest wielka" (Ef 5, 32) we współczesnej egzezie. Lublin 1976 (Arch. KUL.).

nawet w ramach tych systemów dochodzi do rozbieżności, do odmiennych ujęć i akcentów, elementy jednego systemu przeplatają się z pozostałymi, wskutek czego nawet ten podział nie jest jeszcze w pełni precyzyjny i rozłączny.

Analiza współczesnych prac biblijnych i systematycznych z zakresu teologii małżeństwa ujawnia cztery różne interpretacje Ef 5, 32. Słowo "mysterion" odnoszone jest do: 1. Cytowanych słów Księgi Rodzaju. 2. Samej instytucji małżeństwa. 3. Związku Chrystusa z Kościołem. 4. Relacji istniejącej między małżeństwem a przymierzem Chrystusa z Kościołem.

Ad 1. Według tej interpretacji, znanej już w okresie patrystycznym (Jan Chryzostom, Teodor z Mopswestii, Ambroży, Hieronim)¹⁴, misterium z Ef 5, 32 odnosi się bezpośrednio do tekstu Rdz 2, 24. Według św. Pawła ("a ja mówię") – w odróżnieniu od interpretacji dosłownych – cytowany tekst Rdz 2, 24 ma ukryte odniesienie do Chrystusa i Kościoła. H. Baltensweiler¹⁵ i H. Greeven¹⁶ uważają tę interpretację za najbardziej prawdopodobną, a w pełni opowiadają się za nią R. E. Brown¹⁷ i R. Schnackenburg¹⁸.

Do tej grupy należy zaliczyć interpretację E. Schillebeeckxa, aczkolwiek zawarte są w niej również elementy właściwe czwartej interpretacji¹⁹. Misterium u św. Pawła oznacza odwieczny, ukryty plan Boży, objawiany w czasie pod zasłoną. Misterium to objawianie się Boga w historii zbawienia w sposób zawoalowany – przez znaki, które należy właściwie odczytać, gdyż mają jakiś głębszy sens. Paweł używa pojęcia "misterium" ze względu na tekst Rdz 2, 24. "To ten tekst Biblii ma sens głębszy" – pisze Schillebeeckx. Już w Starym Testamencie posługiwano się małżeństwem jako symbolem przymierza Jahwe z Izraelem. Paweł zaś mówi wyraźnie, że jego rozumienie idzie jeszcze dalej: "A ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła" (5, 32). "Tajemnicą wielką", która została objawiona w sposób ukryty, w Rdz 2, 24 jest egzystencjalna więź ("jedno ciało") między Chrystusem i Jego oblubienicą – Kościołem. Tekst Rdz 2, 24 ma charakter typologiczny i oznacza relacje łączące Chrystusa i Kościół²⁰. Już w

¹⁴ A. Janowski. *Listy więzienne św. Pawła do Filipian, do Kolosan, do Filemona, do Efezjan*. Poznań 1962 s. 489.

¹⁵ *Die Ehe im Neuen Testament* s. 230.

¹⁶ *Die Ehe nach dem Neuen Testament*. W: *Theologie der Ehe*. Hrsg. G. Krems, R. Mumm. Regensburg 1969 s. 78-79.

¹⁷ *The Semitic Background of the New Testament Mysterion*. "Biblica" 40:1959 s. 74-84.

¹⁸ *Die Ehe nach dem Neuen Testament* s. 28-29 (przytacza szereg dowodów, dlaczego "misterium" nie może odnosić się do małżeństwa).

¹⁹ *Le mariage* s. 123-124.

²⁰ Św. Paweł zdaje sobie sprawę z tego, że interpretacja typologiczna może podlegać dyskusji, gdyż zaraz dodaje: "W końcu więc niechaj także każdy z was tak miłuje swą żonę jak siebie samego" (5, 33). Słowa z Biblii Tysiąclecia przetłumaczone na: "w końcu więc", Schillebeeckx wyraża przez "jakkolwiek by było". W jego ujęciu sens wypowiedzi jest następujący: niezależnie od faktu,

Rz 5, 14b Paweł przedstawił Adama jako figurę "Tego, który miał przyjść", tj. Chrystusa. Typologiczna interpretacja św. Pawła ukazuje jedność historii zbawienia, którą tworzy misterium stworzenia, przymierza i odkupienia²¹.

Ad 2. Inni uważają, że misterium w 5, 32 oznacza samo małżeństwo lub małżeństwo chrześcijańskie²². Zwolennikami tego poglądu w starożytności byli: Hilary, Augustyn, Jan Damasceński, a później Tomasz z Akwinu. Współcześnie "misterium" do małżeństwa odnoszą E. Neuhäusler²³ i R. van Kassel²⁴. Ten ostatni uważa, że Paweł określa małżeństwo jako misterium, ponieważ zasadniczo myśli o misterium Chrystusa, w którym małżonkowie uczestniczą. Jest to misterium stawania się jednością w Panu przez udział w paschalnym misterium Chrystusa oraz przez miłość i służbę, która wyrasta z Ducha.

Odmianą tej interpretacji jest wyjaśnienie A. di Marco²⁵. Według niego kluczem do zrozumienia Ef 5, 32 jest koncepcja "Christus totus", a nie idea oblubieńczej relacji Chrystus-Kościół. W Liście do Efezjan słowo "misterium" jest pojęciem kluczowym, ma wiele znaczeń, ale wszystkie koncentrują się wokół znaczenia podstawowego: misterium Chrystusa. Misterium to "Chrystus i Kościół", jedność wszystkich w Chrystusie i Kościele, wzrost Ciała Chrystusowego²⁶. Misterium w 5,32 jest tym samym misterium, o którym mówi cały

czy Rdz zawiera realnie aluzje do więzi Chrystusa z Kościołem czy nie, trzeba, aby mężowie kochali swe żony jak Chrystus umiłował Kościół (5, 33; por. 5, 25). Niezależnie od tego, czy Stary Testament tę naukę zawiera czy nie, św. Paweł widzi w małżeństwie symbol relacji Chrystusa z Kościołem i na tym fundamencie formułuje wskazania dotyczące życia małżeńskiego.

²¹ S c h i l l e b e e c k x. *La mariage* s. 126-127.

²² Odnoszenie "misterium" do samego małżeństwa Schnackenburg zdecydowanie odrzuca. Ta interpretacja, która długo dominowała w teologii katolickiej, jest według niego "z pewnością nie do utrzymania" z następujących powodów: a) Słowa "tajemnica to jest wielka" mogą odnosić się tylko do cytatu z Księgi Rodzaju, gdyż w przeciwnym wypadku ten cytat byłby wyizolowany z kontekstu. Jeżeli słowo "misterium" odnosi się do treści cytowanego fragmentu Pisma św., czyli do małżeństwa naturalnego, to nie ma powodów, by je określać jako "tajemnica"; b) Wiersz 32b zamierza wyraźnie podać egzegezę odmienną od innych interpretacji ("a ja mówię"); c) To nie małżeństwo ma być modelem dla Chrystusa i Kościoła, lecz odwrotnie (jak w całej perykopie) Chrystus i Kościół ma być wzorem i modelem dla małżeństwa i postaw małżeńskich; d) Także następny wiersz sprzeciwia się odnoszeniu misterium do małżeństwa. Paweł nie wyciąga w nim wniosków z egzegezy, lecz stawia postulat niezależnie od dyskusji co do interpretacji ("W każdym razie niech każdy z was miłuje swą żonę"). Schnackenburg (*Die Ehe nach dem Neuen Testament* s. 29) konkluduje: "W w. 32 chodzi zatem o interpretację cytowanego fragmentu Rdz w odniesieniu do Chrystusa i Kościoła. Czy tajemnicą jest tekst jako taki, czy tylko przedstawione w nim wydarzenie, to nie ma istotnego znaczenia".

²³ *Das Geheimnis ist gross. Einführung in die Grundbegriffe der Epheserperikope Eph 5, 22-33.* BuL 4:1963 s. 155-167.

²⁴ *Über den sakralen Grund des menschlichen Geschlechtslebens.* SMor 5:1967 s. 215-304.

²⁵ "Misterium hoc magnum est" (Ef 5, 32). "Laurentianum" 14:1973 s. 43-80; zob. B i e l e c k i. "Tajemnica to jest wielka" (Ef 5, 32) s. 48-62.

²⁶ Di M a r c o. "Misterium" s. 65-66.

list. Takie misterium Paweł odkrywa również w samym małżeństwie. Małżeństwo jest "wielkim misterium", ponieważ jest rzeczywistością, która od początku wraz z całym stworzeniem jest włączona w "misterium" – w Boży plan zbawienia. Małżeństwo od początku jest skierowane ku Chrystusowi i Kościołowi i służy kształtowaniu Ciała, którym jest Chrystus i Kościół. To misterium jest rzeczywiście dla (eis) Kościoła i Chrystusa²⁷. Marco – zgodnie z takim ujęciem – proponuje następujący przekład: "To misterium wielkie, ja to mówię, ponieważ ma na celu Chrystusa i Kościół"²⁸.

Ad 3. Do trzeciej grupy należą te interpretacje, które "misterium" odnoszą bezpośrednio do więzi Chrystusa z Kościołem. Ten nurt reprezentują m.in. H. Schürmann²⁹, J. Gnilka³⁰, J. P. Sampley³¹, a przede wszystkim J. Cambier³².

Zdaniem tych egzegetów właściwe zrozumienie w. 32 zapewnia wyjście od sensu słowa "misterium", jaki ma ono w Listach Pawłowych, a zwłaszcza w Liście do Efezjan. Misterium oznacza tajemnicę Bożą "ukrytą od założenia świata" (Mt 13, 35), całkowicie transcendentną, dotyczącą planu zbawienia, a objawioną jedynie dzięki łaskawości Boga w jakimś momencie historii. Ten plan przewiduje "zjednoczenie wszystkiego w Chrystusie jako Głowie" (Ef 1, 9-10). Bóg chce odkupić wszystkich ludzi i zjednoczyć ich z Chrystusem, aby stanowili z Nim jedno ciało. Tym ciałem jest Kościół. Tajemnica z Ef 5, 32 odnosi się zatem bezpośrednio do nierozdzielnej jedności Chrystusa i Kościoła.

Chociaż "misterium" z w. 32 nie odnosi się bezpośrednio do małżeństwa, lecz do więzi Chrystus–Kościół, to byłoby błędem nie dostrzegać lub odrzucać powiązanie tego misterium z małżeństwem. Misterium to całe dzieło Chrystusa realizowane dalej w Kościele. Ono jest stawiane małżonkom jako wzór do naśladowania. Małżonkowie są powołani do tego, by w swoim stanie, w warunkach im właściwych i na swój sposób kontynuowali to misterium, które Chrystus realizuje w Kościele³³.

Ad 4. Do czwartej grupy zaliczamy interpretacje tych teologów, którzy misterium odnoszą do wzajemnej relacji, jaka istnieje między małżeństwem a

²⁷ Tamże s. 55.

²⁸ Tamże s. 79.

²⁹ *Neu Testamentliche Marginalien zur Frage nach der Institutionalität, Unauflösbarkeit und Sakramentalität der Ehe*. SMor 16:1978 s. 31-45.

³⁰ *Der Epheserbrief*. Leipzig 1971 s. 287-289.

³¹ "And the two shall become one flesh". *A Study of Traditions in Eph 5, 21-33*. Cambridge 1971.

³² *Le grand mystère concernant le Christ et son Église. Ephésiens 5, 22-33*. Bb 47:1966 s. 43-90, 223-242.

³³ Tamże s. 46.

przymierzem Chrystusa z Kościołem. Misterium to wzajemny stosunek typu do antytypu (K. Prümm, R. Follet, P. Voste, J. Knabenbauer, F. Rienecker, A. Jankowski)³⁴.

Interpretacja typologiczna została pogłębiona przez H. Schliera³⁵. Według niego "mysterion" z w. 32 nie oznacza tajemnicy cytowanego tekstu biblijnego czy tajemnicy małżeństwa jako takiego, lecz wskazane w owym tekście wydarzenie (to, że mężczyzna łączy się z żoną i dwoje staje się "jednym ciałem"), które Paweł odnosi do więzi Chrystusa z Kościołem, a więc które jest jej typem. Sens wyrazowy cytatu Rdz 2, 24 mówi o wzajemnej miłości małżonków, która czyni z nich tak pod względem duchowym jak cielesnym jakby nową istotą ("jedno ciało"). Paweł wykorzystuje ten cytat nie tylko jako argument za koniecznością troski o jedność w małżeństwie, lecz dostrzega w nim również ukrytą, tajemniczą prawdę, mianowicie zapowiedź oblubieńczej więzi Chrystusa z Kościołem. Słowa Rdz 2, 24 Paweł interpretuje typologicznie: więź pierwszej pary małżeńskiej tak intensywna, że dwoje stanowią "jedno ciało", ma swój odpowiednik w więzi zachodzącej między Chrystusem i Kościołem na płaszczyźnie nadprzyrodzonej³⁶. Wydarzenie opisane w Rdz 2, 24 równocześnie zasłania i odsłania zaślubiny Chrystusa z Kościołem. "Tajemnicą" jest relacja istniejąca między "jednym ciałem" pierwszej pary małżeńskiej a "jednym ciałem" Chrystusa i Kościoła³⁷. Zdaniem Schliera skoro wyrażony w Rdz 2, 24 fakt tworzenia "jednego ciała", oznaczającego misterium oblubieńczej więzi Chrystusa z Kościołem, realizuje się w ziemskim małżeństwie mężczyzny i kobiety, w takim razie małżeństwo uczestniczy w tym misterium i w tym sensie również ono samo jest misterium³⁸.

Drogą wytyczoną przez Schliera kroczy dziś większość teologów katolickich, którzy oceniają jego interpretację za najbardziej właściwą i w porównaniu z innymi za najgłębszą³⁹. Ujmuje ona porządek stworzenia w łączności z porząd-

³⁴ A. J a n k o w s k i. "Tajemnica to jest wielka" (Ef 5, 32). RBL 14:1961 s. 32-42.

³⁵ S c h l i e r. *Der Brief* s. 252-280.

³⁶ J a n k o w s k i. *Listy więzienne* s. 489.

³⁷ Określenie tajemnicy słowem "wielka" (omega) oznacza – podobnie jak w Tm 3, 16 – ogrom tajemnicy, jej doniosłość, a nie niejasność, gdyż według Pawła misteria Boga nie są ezoteryczne, lecz mają być przepowiadane.

³⁸ S c h l i e r. *Der Brief* s. 262-263. Takie rozumienie terminu "mysterion" jest według Schliera zgodne z Pawłowym słownictwem, które wywodzi się z apokaliptyki judaistycznej. Misterium lub poszczególne misteria zawsze oznaczają u Pawła fakty ukrywająco-objawiające.

³⁹ Zob. J a n k o w s k i. "Tajemnica" s. 32-42; C h r i s t e n. *Ehe als Sakrament* s. 34-36; K. R o m a n i u k. *Małżeństwo i rodzina w Biblii*. Katowice 1981 s. 39-41; J. R a t z i n g e r. *Zur Theologie der Ehe*. ThJ 14:1971 s. 291-292; W. K a s p e r. *Die Verwirklichung der Kirche in Ehe und Familie. Überlegungen zur Sakramentalität der Ehe*. ThJ 14:1971 s. 320-321; W. B e i n e r t. *Die Ehe als Sakrament der Kirche*. W: *Beiträge zur Theologie der Ehe*. Kevelaer 1971 s. 22-23.

kiem zbawienia i małżeństwo traktuje jako historiozbawczą tajemnicę. Małżeństwo już jako rzeczywistość porządku stworzenia jest "wielką tajemnicą", ponieważ ma wyraźne odniesienie do Chrystusa i Kościoła. Małżeństwo jest misterium z racji partycypacji w zbawczym misterium Chrystusa, które wyraża się i objawia w historii-świata również w rzeczywistości małżeństwa. W perykopie Pawłowej chodzi właśnie o zwrócenie uwagi na ten ukryty wymiar małżeństwa – na objawianie się ukrytej w nim tajemnicy Chrystusa.

Małżeństwo jako rzeczywistość stworzenia jest rzeczywistością zbawienia, nie tracąc nic ze swego przyrodzonego wymiaru. Ten obiektywny zbawczy walor małżeństwa zostaje u chrześcijan wyniesiony na poziom świadomości i spotęgowany przez sakramentalne wszczępienie w Chrystusa. Chrześcijanie "żyją po małżeńsku jak wszyscy inni ludzie, ale właśnie dlatego, że są chrześcijanami, mogą przeżywać małżeństwo jako coś całkiem nowego. [...] Małżeństwo zostaje w ten sposób zabezpieczone przed czysto naturalnym sposobem ujmowania i zyskuje nowe światło dzięki wydarzeniu Chrystusa"⁴⁰. W oczach kogoś patrzącego z zewnątrz małżeństwo chrześcijan nie jest czymś innym niż małżeństwo niechrześcijan. A jednak w doświadczeniu wierzących małżeństwo jest przeżywane jako coś, co wiąże się ściśle z tajemnicą Chrystusa i Kościoła, jako rzeczywistość, przez którą ta tajemnica prześwieca i jest w niej obecna. Małżeństwo objawia misterium historii zbawienia, gdyż całe ogarnięte jest misterium miłości i jedności Chrystusa i Kościoła oraz w nim znajduje moc i wzór do naśladowania.

III. CHARAKTER RELACJI

Skoro św. Paweł ujmuje relacje Chrystus–Kościół w kategorii małżeństwa i na fundamencie tej więzi oblubieŃczej daje małżonkom wskazania moralne, powstaje pytanie, w jakiej relacji pozostają do siebie małżeństwo ziemskie i małżeństwo Chrystusa z Kościołem?

Według jednych teologów jest to jedynie relacja alegorii, analogii, obrazu, przedstawiania, wskazywania, "tylko symbolu", wzorca. Inni natomiast opowiadają się za relacją daleko głębszą, polegającą na ścisłej zależności, uwarunkowaniu i uczestnictwie. Pierwsze ujęcie jest typowe dla teologii protestanckiej, według której postawa Chrystusa wobec Kościoła i odwrotnie stanowi wzór, prototyp i model dla małżonków w ich wzajemnych odniesieniach. Małżeństwo przez naśladowanie Chrystusa staje się obrazem, odbiciem i podobieństwem mistycznej

⁴⁰ B a l t e n s w e i l e r. *Die Ehe* s. 234.

jedności Chrystusa z Kościołem⁴¹. Jeśli małżonkowie kształtują swoje życie małżeńskie "w Chrystusie" i wzorują się na miłości Chrystusa do Kościoła, to ich małżeństwo służy zbawieniu⁴².

Większość współczesnych egzegetów katolickich i prawosławnych uważa jednak schemat "wzór—odbicie" (Vorbild—Abbild) za niewystarczający i twierdzi, że św. Paweł chciał ukazać coś więcej niż tylko wzór. Tym "czymś więcej" jest miłość Chrystusa do Kościoła jako fundament małżeństwa, jako czynnik konstytuujący i kształtujący małżeństwo. Miłość Chrystusa, która działa w Kościele i przez Kościół dla zbawienia świata, jest dla wszystkich mocą i siłą. Ona stanowi fundament chrześcijańskiego życia, w tym także życia małżeńskiego. Małżeństwo chrześcijan różni się od innych związków miłości. Dopiero ono ma pełny wymiar historiozawczy z racji powiązań z oblubieńczym przymierzem Chrystusa z Kościołem, które "nadaje małżeństwu specyficzny charakter"⁴³. Czy Ef 5 określa bliżej ten specyficzny charakter? H. Schlier stwierdza dość ostrożnie: "Chrystus jako wzór (Vorbild) jest nie tylko przykładem do naśladowania w odbiciu (Abbild) małżeństwa ziemskiego, lecz to odbicie (tj. małżeństwo i życie małżeńskie) jest przez ów wzór w swej istocie konstytuowane. Ziemskie małżeństwo podejmuje, wchłania w siebie i przedstawia ów wzór — stosunek Chrystusa do Kościoła. W ziemskim małżeństwie jest istotowo zawarta więź Chrystusa z Kościołem"⁴⁴.

Wynika z tego, że relacja zachodząca między małżeństwem a przymierzem Chrystusa z Kościołem nie jest tylko relacją analogii, lecz relacją ontologiczną. Dialog miłości między Chrystusem a Kościołem "konstytuuje" dialog miłości w małżeństwie. Innymi słowy, małżeństwo jest prawdziwym dialogiem miłości o tyle, o ile małżonkowie zostają przez Chrystusa do tego dialogu uzdolnieni. Jeżeli małżeństwo ujmujemy w kategoriach osobowych, jako wspólnotę życia i miłości, wówczas wyrażenie "konstytuować małżeństwo" oznacza: "stanowić podstawę" małżeństwa, uzdolnić ludzi do życia małżeńskiego, do dialogu miłości i wspólnoty życia⁴⁵.

⁴¹ Tamże s. 229.

⁴² Zdaniem Schürmanna (*Neu Testamentliche* s. 40-45) Ef 5, 22-33 nie mówi wyraźnie, że "prawzór" (Urbild, Vorbild), czyli więź Chrystusa z Kościołem, konstytuuje "odbicie" (czyli małżeństwo), albo że to "sygnifikujące odbicie" reprezentuje skutecznie i bytowo "prawzór". Egzegeza samego tekstu nie daje według niego podstaw do twierdzenia, że więź Chrystusa z Kościołem uobecnia się sakramentalnie-bytowo w przymierzu małżeńskim członków Ciała Chrystusa.

H. Greeven (*Ehe*. RGG II s. 319) przyznaje, że miłość Chrystusa jako egzystencjalna moc życia chrześcijan obejmuje także chrześcijańskich małżonków, ale nie sądzi, by w Ef 5, 22-33 było powiedziane coś więcej o samym małżeństwie.

⁴³ B a l t e n s w e i l e r. *Die Ehe* s. 233.

⁴⁴ S c h l i e r. *Der Brief* s. 263.

⁴⁵ C h r i s t e n. *Ehe als Sakrament* s. 33.

Małżeństwo jako forma istnienia w specyficznej relacji do Chrystusa jest przede wszystkim "przyjmowaniem daru", przyjęciem uzdolnienia do praktykowania agape, do miłości wyływającej z nadprzyrodzonego źródła – z Chrystusa, czyli jest przyjęciem łaski. Bycie w łasce Chrystusa wymaga odpowiedzi, realizacji daru. A zatem to sam Chrystus konstytuuje małżeństwo, które od Niego "przejmuje i przyjmuje" istotny rys osobowo-dialogicznej relacji do Chrystusa. Dialog miłości małżeńskiej jest włączony w zbawczy dialog miłości Chrystusa z Kościołem, w nim zyskuje swą pełną wartość, moc i spełnienie. Małżeństwo wpisane w misterium Chrystusa i Kościoła samo także w pewnym sensie staje się misterium. Do takiego wniosku można dojść nie tylko na podstawie znaczenia słowa "misterium", lecz także na podstawie poprzednich wywodów św. Pawła o agape, o nadprzyrodzonym źródle miłości⁴⁶. H. Schlier pisze tak: "O ile oznaczony w Rdz 2, 24 fakt misterium małżeństwa Chrystusa z Kościołem realizuje się w ziemskim małżeństwie mężczyzny i kobiety, o tyle ono uczestniczy w tym misterium i w tym sensie samo jest misterium"⁴⁷. Stosunek ziemskiego małżeństwa do związku Chrystusa z Kościołem trzeba określić z teologicznobiblijnego punktu widzenia jako "realną i konstytutywną partycypację". Małżeństwo nie jest czymś, co znajduje się na zewnątrz zbawczego dzieła Chrystusa, lecz jest "miejscem", gdzie zbawczy dialog Chrystusa przyjmuje widzialny kształt⁴⁸. Małżonkowie w ich wzajemnym odniesieniu winni zatem odtwarzać w życiu to, w czym bytowo uczestniczą. Relacji ontycznej musi odpowiadać właściwa postawa egzystencjalna. Napomnienia św. Pawła mają więc głęboki sens teologiczny. Małżeństwo nie jest sztucznie skonstruowanym odbiciem i obrazem, nie jest naśladownictwem obcego ideału, lecz organicznie wyrasta z miłości Chrystusa i Kościoła. E. Christen podsumowując wyniki współczesnych badań egzegetycznych, stwierdza, że więź miłości Chrystusa i Kościoła jest na pewno wzorem, modelem i miernikiem dla małżeństwa, ale równocześnie jest też czymś znacznie więcej, mianowicie jest ostatecznym fundamentem umożliwiającym i konstytuującym chrześcijańskie małżeństwo, w którym staje się widzialne i doświadczalne to, co realizuje się niewidzialnie między Chrystusem i Jego Kościołem. "Małżeństwo – kończy Christen – jest przedstawiającym kształtem ("darstellende Gestalt") jedności i miłości związku Chrystusa z Kościołem, jest symbolem, który uczestniczy w symbolizowanej rzeczywistości"⁴⁹.

⁴⁶ J a n k o w s k i. "Tajemnica" s. 41.

⁴⁷ *Der Brief* s. 262.

⁴⁸ C h r i s t e n. *Ehe als Sakrament* s. 33.

⁴⁹ Tamże s. 34.

Takie rozumienie relacji istniejącej między małżeństwem a oblubieńczym związkiem Chrystusa z Kościołem jest dziś powszechnie przyjęte w teologii katolickiej. Międzynarodowa Komisja Teologiczna w nawiązaniu do Ef 5, 22-33 stwierdziła: "W Starym Testamencie więź małżeńska była figurą przymierza Boga z Izraelem. W Nowym Testamencie małżeństwo chrześcijan zyskuje jeszcze wyższą godność, jest ono bowiem reprezentacją misterium, które jednoczy Chrystusa i Kościół. Ta analogia jest głębiej wyjaśniona przez interpretację teologiczną: najwyższa miłość i dar Pana aż do krwi, jak również wierna i nieodwołalna więź Kościoła z Oblubieńcem stają się «modelem i wzorem» małżeństwa chrześcijan. To podobieństwo jest relacją **a u t e n t y c z n e j p a r t y c y p a c j i** [podkr. – J. G.] w przymierzu miłości między Chrystusem i Kościołem"⁵⁰. W tej relacji nie chodzi zatem o prosty paralelizm zewnętrzny, ani tylko o to, że miłość Chrystusa do Kościoła jest idealnym wzorem i modelem dla miłości małżeńskiej. Wzajemne odniesienie jest relacją ontyczną i egzystencjalną, relacją partycypacji. Historia świata jest zdominowana przez misterium jedności Chrystusa z Kościołem. Małżeństwo chrześcijańskie stanowi jakby nowe rozgałęzienie wewnątrz tego misterium, dalsze rozwinięcie, przedłużenie. Małżeństwo jest spenetrowane od wewnątrz przez misterium więzi Chrystusa z Kościołem, jest przez nie konstytuowane i w nim istnieje.

IV. DOWÓD NA SAKRAMENTALNOŚĆ CZY PRZESŁANKA?

W tradycji teologicznej, jeśli chodzi o ocenę Ef 5, 21-33 w aspekcie sakramentalności małżeństwa, można wyróżnić trzy stanowiska⁵¹.

Jedni byli przekonani, że Ef 5, 32 stanowi wyraźny dowód na sakramentalny charakter małżeństwa. Podstawą tej tezy był fakt, że w przekładzie Biblii dokonany przez św. Hieronima (Wulgata) greckie słowo "mysterion" przetłumaczono na łacińskie "sacramentum". Ponieważ zdanie "sacramentum hoc magnum est" odnoszono zwykle do małżeństwa, widziano w nim jednoznaczne potwierdzenie sakramentalności małżeństwa, a w całej perykopie wyjaśnienie jej istoty. Dowodzono nadto, że małżeństwo w ujęciu św. Pawła spełnia wszystkie warunki, by zakwalifikować je jako prawdziwy sakrament Nowego Przymierza,

⁵⁰ *Commission Théologique Internationale. Problemes doctrinaux du mariage chrétien.* Louvain-la-Neuve 1979 s. 65.

⁵¹ P A d n è s. *Le mariage. Le mystère chrétien. Théologie sacramentaire.* Tournai 1963 s. 136-138.

ponieważ jest ono znakiem zewnętrznym, znakiem oznaczającym łaskę i znakiem sprawiającym łaskę uświęcającą⁵².

Drudzy, zwłaszcza egzegeci, odrzucali tego rodzaju wnioski twierdząc, że tekst Pawła nie wystarcza, by małżeństwo uznać za sakrament. Przyznawali oni, że małżeństwo w ujęciu św. Pawła jest przynajmniej pośrednio znakiem figuratywnym łaski i w konsekwencji jest nie tylko rzeczą świętą, ale sakramentem w sensie szerszym – "signum quoddam rei sacrae"; nie jest jednak sprawczym znakiem łaski, czyli prawdziwym sakramentem Nowego Przymierza. Podkreślali, że w Ef 5, 32 nie chodzi o małżeństwo chrześcijańskie. Znakiem figuratywnym zespolenia Chrystusa z Kościołem (a więc pośrednio łaski, mocą której dokonuje się ta więź) nie jest małżeństwo chrześcijańskie, lecz głęboka jedność mężczyzny i kobiety w jednym ciele zamierzona przez Stwórcę i wyrażona w cytowanym wierszu Księgi Rodzaju, a więc każde małżeństwo, od początku dziejów ludzkości, jeśli jest zgodne z planem Bożym.

Trzecia grupa teologów dostrzegając złożoność problemu, zajmowała stanowisko pośrednie, dopełniając punkt widzenia teologów z grupy pierwszej. Tekst Pawła nie stanowi z pewnością przekonującego dowodu na sakramentalność małżeństwa chrześcijan. Trzeba go jednak umieścić w szerszym kontekście funkcji znaku w Biblii. Znaki Starego Testamentu były znakami profetycznymi, w Nowym Testamencie mają charakter rememoratywny. Pierwsze zwiastowały rzeczy przyszłe, drugie wspominają, ożywiają i aktualizują sprawy już dokonane. Stary Testament był tylko prefiguracją, cieniem rzeczy przyszłych, natomiast Nowy jest realizacją tych dóbr i faktycznie je posiada (Hbr 10, 1; 7, 18-19; 9, 9-14; Ga 4, 9; Kol 2, 16-17; Rz 6, 3-5; 1 Kor 11, 26-28).

Jest oczywiste, że według Ef 5, 32 znakiem figuratywnym związku Chrystusa z Kościołem jest małżeństwo ustanowione w akcie stwórczym Boga. Małżeństwo jako instytucja święta i symbol religijny przy przejściu ze Starego Przymierza w Nowe zyskuje nowy sens i zostaje wyniesione na wyższy poziom. W Starym Testamencie małżeństwo jakby "spogląda" w przyszłość – jest profetycznym znakiem zjednoczenia Chrystusa z Kościołem, które się jeszcze nie zrealizowało. W Nowym Przymierzu małżeństwo "spogląda" w przeszłość, która przedłuża swoje skutki w teraźniejszości, jest znakiem – pamiątką (w sensie pamiątki nowotestamentowej, czyli jest formą uobecniania) zespolenia Chrystusa z Kościołem. Każde małżeństwo chrześcijan jest żywą ekspresją i konkretną aktualizacją tego nadprzyrodzonego związku. Więź Chrystusa z Kościołem jest więzią dokonaną w łasce i przez łaskę. Więź powstała między małżonkami chrześcijańskimi należy zatem do tego samego porządku: jest więzią działaną w łasce i przez łaskę i

⁵² J. De B a c i o c c h i. *Structure sacramentaire du mariage*. NRTh 74:1952 s. 916-929.

ta łaska udzielana jest również obojgu małżonkom. To zaś po prostu znaczy, że małżeństwo jest sakramentem⁵³.

Dzisiejsza świadomość teologicznobiblijna nie pozwala traktować perykopy Pawłowej jako biblijnego dowodu na sakramentalność małżeństwa. Takie postępowanie jest niedopuszczalnym anachronizmem, ponieważ termin "sakrament" ze specyficzną treścią, jaką nadała mu teologia scholastyczna, nie jest znany w Piśmie św. Znamienne zresztą było już stwierdzenie Kajetana (zm. 1543): "Non habes ex hoc loco, prudens lector, a Paulo coniugium esse sacramentum"⁵⁴. Nawet Sobór Trydencki określając małżeństwo jako sakrament, nie uznał tekstu Pawłowego za dowód, lecz jedynie dość ostrożnie stwierdził, że on tylko "sugeruje", "podsuwa" (innuit) ideę sakramentalności małżeństwa⁵⁵. Dla ojców soborowych było jasne, że perykopa Ef 5, 21-33 nie uczy bezpośrednio o sakramentalności małżeństwa i dlatego nie może uchodzić za dowód w sensie teologicznym.

Jeśli nie wchodzi w rachubę ścisły dowód na sakramentalność małżeństwa, to słuszne jest pytanie, czy w perykopie Pawłowej można dopatrywać się "podstaw" sakramentalnego charakteru małżeństwa? Czy wyniki współczesnych badań egzegetycznych pozwalają na interpretację tej perykopy w kategoriach sakramentalnych? Stanowisko teologii katolickiej i ewangelicko-protestanckiej jest pod tym względem rozbieżne, chociaż różnice nie są już dziś tak ostre i obie strony odnajdują coraz więcej punktów stycznych. Niemniej część teologów jeszcze dziś występuje energicznie przeciw sakramentalnemu tłumaczeniu perykopy Pawłowej⁵⁶.

⁵³ A. M. R o g u e t. *Essai de synthèse théologique*. LMD 50:1957 s. 76.

⁵⁴ Cyt. za: J a n k o w s k i. "Tajemnica" s. 41.

⁵⁵ "Gratiam vero quae naturalem illum amorem confirmaret, coniugesque sanctificaret, ipse Christus venerabilium sacramentorum instituator, sua nobis passione promeruit. Quod Apostolus in n u i t dicens: »Viri diligite uxores vestras, sicut Christus dilexit Ecclesiam, et se ipsum tradidit pro ea« (Eph 5, 25) mox subiungens: »Sacramentum hoc magnum est: ego autem dico, in Christo et Ecclesia« (Eph 5, 32)" (DS 1799).

⁵⁶ B a l t e n s w e i l e r. *Die Ehe* s. 233; G r e e v e n. *Die Ehe nach dem Neuen Testament* s. 79; H. D. W e n d l a n d. *Zur Theologie der Sexualität und der Ehe*. W: *Theologie der Ehe*. Regensburg 1969 s. 137; R. M u m m. *Bericht über die Aussprache*. W: *Theologie der Ehe* s. 145-148.

Po stronie katolickiej takie stanowisko reprezentuje J. Lange (*Ehe und Familienpastoral heute. Situationsanalyse, Impulse, Konzepte*. Wien 1977 s. 185), który popiera pogląd Baltensweilera. "Wielka tajemnica" to więź Chrystusa z Kościołem oraz jej powiązanie z dziełem stworzenia, a nie samo małżeństwo. Małżeństwo jest konkretną formą (jedną z wielu) przedstawiania tej tajemnicy i w tym tkwi jego "donum gratiae", czyli uczestnictwo w tej tajemnicy. Małżeństwo posiada moc zbawczą nie samo w sobie, "nie na mocy szczególnej łaski", ale tylko o tyle, o ile posiada wymiar eklezjalny, tzn. o ile uczestniczy w zbawieniu przyobiecany Kościołowi. Stąd wniosek Langego, że Nowy Testament nie stanowi "żadnego fundamentu" dla koncepcji sakramentu małżeństwa w ujęciu teologii scholastycznej.

Trzeba najpierw zauważyć, że w dzisiejszym ujęciu katolickim "locus probans" dla sakramentalności małżeństwa stanowi nie słowo "mysterion" przetłumaczone na "sacramentum"⁵⁷, lecz cała perykopa Ef 5, 21-33, którą uznaje się za teologiczny fundament sakramentalnego rozumienia małżeństwa. H. Schlier pisze: "To nie w. 32 jest węzłowym miejscem dla sakramentalnego rozumienia małżeństwa, lecz całość wywodów w. 21-33 dowodzi pryncypialnie możliwości, a nawet konieczności, by małżeństwo traktować jako sakrament w późniejszym sensie. Tam bowiem – czego żadna interpretacja nie może zaprzeczyć – relacja małżeńska i życie małżeńskie są nie tylko porównane do stosunku i postawy Chrystusa wobec Kościoła, lecz wyjaśniono, że ta druga jest dla pierwszej prototypem, a więc jest w niej naśladowana, realizowana. Wzór Chrystusa jest nie tylko przykładem, który jest naśladowany w odbiciu małżeństwa ziemskiego, lecz to odbicie jest w swej istocie przez ten wzór konstytuowane. Odbicie (obraz) przyjmuje, przejmuje i przedstawia wzór – więź Chrystusa z Kościołem. Ziemskie małżeństwo w sposób istotny zawiera w sobie stosunek Chrystusa do Kościoła"⁵⁸.

Koncepcję Schliera kontynuuje i pogłębia R. Schnackenburg pisząc: "Małżonkowie odzwierciedlają relację Chrystusa do Kościoła, ponieważ należą do Kościoła, Ciała Chrystusa; w ich wzajemnym odniesieniu urzeczywistnia się relacja Chrystus–Kościół [...]. Dlatego związek małżeński chrześcijan jest czymś więcej niż małżeństwo naturalne; posiada z góry inny wymiar, ponieważ jest włączony w obszar wpływu i panowania Chrystusa. Jak chrzest czyni człowieka całkowicie nowym człowiekiem «w Chrystusie» nie odbierając mu jego właściwości naturalnych, tak też małżeństwo nie tracąc nic ze swego naturalnego charakteru staje się «w Chrystusie» dla wszystkich ochrzczonych czymś nowym. [...] W tym sensie można rzeczywiście mówić o «sakramencie», podobnie jak sakramentem jest Eucharystia jako uczestnictwo ochrzczonych w ciele i krwi Chrystusa, tylko w inny sposób"⁵⁹.

Mimo przyznania perykopie Pawłowej waloru podstawy dla sakramentalnego charakteru małżeństwa Schnackenburg wskazuje na pewne "ukryte problemy sporne": "Takie wyjaśnienia odsyłają nas do pytań fundamentalnych: Jaki jest stosunek egzystencji w Chrystusie do naturalnej egzystencji człowieka? Czy chodzi tu tylko o nowy sposób pojmowania egzystencji, jaki zawdzięczamy wierze, czy też o «istnienie w Chrystusie» oparte na określonej rzeczywistości? Czy

⁵⁷ Już Kalwin (*Institution de la religion chrétienne IV. 19, 36*. Paris 1961 s. 502) pisał polemizując: "Zostaliście zmyleni przez słowo «sacramentum», które zwykle pojawia się w tłumaczeniu. Czy dlatego cały Kościół ma ponosić karę za swoją ignorancję?".

⁵⁸ *Der Brief* s. 263.

⁵⁹ *Die Ehe nach dem Neuen Testament* s. 30-31.

zmianie ulega jedynie nasz stosunek do Boga, czy też dostajemy się w nową sferę oddziaływania, pod błogosławione panowanie Pana, a jeśli tak, to jak wpływa to na nas? W tych pytaniach mieszczą się wszystkie kontrowersyjne zagadnienia teologiczne dotyczące usprawiedliwienia, łaski i sakramentu. Okazuje się, że o «sakramentalnym» charakterze małżeństwa możemy mówić tylko wtedy, gdy wychodzimy poza bezpośredni krąg zagadnień Nowego Testamentu. Istotne jest jednak to, czy tekst Ef 5, 22-33 stwarza taką możliwość⁶⁰.

Na to ostatnie pytanie teologia katolicka odpowiada: tak. Natomiast teologia ewangelicko-protestancka wprawdzie nie oponuje przeciw takiemu ujęciu w sposób bezwzględny, ale pojęcie sakramentu w tym kontekście stanowi dla niej "kamień obrazy". Jej przedstawiciel, H. Baltensweiler, przyznaje, że schemat "wzór – odbicie" nie wystarcza dla wyrażenia w pełni treści Pawłowego tekstu i w małżeństwie chrześcijan widzi "reprezentację wydarzenia Chrystusa", "reprezentację stosunku Chrystus–Kościół". Uważa, że w małżeństwie ("am Ort der Ehe") może faktycznie realizować się zbawienie, przy czym odwołuje się do 1 Kor 7, 12-16⁶¹. Mimo to czuje się zmuszony skrzyżować szpadę ze Schlierem i koncepcją katolicką. Stwierdza bowiem: "Tutaj dochodzimy do punktu, od którego nie możemy iść dalej za interpretacją Schliera, ponieważ on przez «sakramentalność małżeństwa» rozumie to, iż małżeństwo jest jakby istotowo równe z wydarzeniem Chrystusa i dlatego jako takie zawiera w sobie zbawienie. O tym zaś tekst (św. Pawła) nic nie mówi"⁶². Dość zaskakujący jest radykalizm Baltensweilera, zwłaszcza gdy uwzględnia się inne jego wypowiedzi, jak na przykład tę, że chrześcijanie traktują swoje małżeństwo "jako coś całkiem nowego" i uzasadnia to następująco: "Jak Pan jest obecny we wspólnotcie, tak obecny jest również w małżeństwie i wydarzenie małżeństwa naznaczone jest również wydarzeniem Chrystusa"⁶³.

W czym zatem tkwi istota rozbieżności egzegezy Schliera i Baltensweilera? Problem właściwie ustawia W. Bieder, gdy pisze: "Jeśli małżeństwo jako pełna więź dwojga ludzi jest obrazem, analogią miłości Chrystusa do Kościoła, to można rzeczywiście się pytać, czy nie wiąże się z nim coś takiego, jak treść sakramentalna? Tej sakramentalnej treści nie można jednak nigdy interpretować w sensie późniejszej katolickiej sakramentologii"⁶⁴. W kontrowersji chodzi przede wszystkim o pojęcie sakramentu ujmowane odmiennie z katolickiego i

⁶⁰ Tamże s. 31.

⁶¹ B a l t e n s w e i l e r. *Die Ehe* s. 234-235.

⁶² Tamże s. 234.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ *Das Mysterium Christi und die Mission*. Zürich 1964 s. 62.

protestanckiego punktu widzenia. Istotny problem zostaje więc w końcu przesunięty z pola egzegezy na pole ściśle dogmatyczne⁶⁵. Stąd konieczne jest ustalenie teologicznej zasady badań w tym zakresie, zgodnie z którą dogmatyka będzie się zwracała do egzegezy z pytaniem, jaką koncepcję sakramentu w odniesieniu do małżeństwa ona dopuszcza.

A. Jankowski wyciągając z egzegezy tekstu wnioski odnośnie do sakramentalności małżeństwa, stwierdza, że ten fragment nie dostarcza wszystkich składników definicji sakramentu; brak bowiem faktu ustanowienia przez Chrystusa oraz koniecznej łączności między znakiem zewnętrznym i łaską. Prawidłowe są jednak jego zdaniem wnioski co do sakramentalności wysnute z analogii. Jeśli związek Chrystusa z Kościołem jest nadprzyrodzony i uświęcający, to również małżeństwo jako jego symbol musi być źródłem uświęcenia. Po drugie, skoro św. Paweł nakłada na małżonków obowiązki przerastające naturalne siły człowieka (np. bezgraniczne poświęcenie się na wzór Chrystusa), w takim razie małżeństwo musi udzielać odpowiedniej nadprzyrodzonej mocy, czyli łaski. Cała perykopa, a nie tylko w. 32, uprawnia do wniosku, że małżeństwo chrześcijan niesie ze sobą łaskę uświęcenia obu stron. "Dowodu sakramentalności tu nie ma, ale jest podstawa dla późniejszej definicji"⁶⁶.

Do tego samego wniosku dochodzi E. Schillebeeckx, ujmując interesujący nas fragment Listu do Efezjan w kontekście jedności historii zbawienia⁶⁷. Jeśli na Soborze Florenckim (DS 1327) i Trydenckim (DS 1799, 1801) wskazano na sakramentalny charakter małżeństwa nawiązując do perykopy Pawłowej, to uczyniono to nie z powodu słowa "mysterion", przetłumaczonego na "sacramentum", lecz "raczej z racji koncepcji już obecnych w Starym Testamencie i odczytanych w Nowym w świetle Chrystusa, z racji jedności historii zbawienia – misterium Stworzenia, Przymierza i Odkupienia; chodzi o zrozumienie ciągłości rozwoju idei unii życia («jedno ciało») w Księdze Rodzaju (stworzenie), u proroków (Przymierze) i u Pawła (Odkupienie)"⁶⁸.

Również A. di Marco widzi w Ef 5, 32 wskazanie na sakramentalny wymiar małżeństwa⁶⁹. Paweł przypomina małżonkom, że ich postępowanie ma wypływać z natury ich związku, który wszczepiony w Ciało Chrystusa ma się przyczyniać do jego wzrostu. Ponieważ małżeństwo prowadzi do Chrystusa i Kościoła, stąd jest środkiem na drodze zbawienia; nie mogłoby nim być, gdyby nie otrzymało

⁶⁵ Christen. *Ehe als Sakrament* s. 39.

⁶⁶ "Tajemnica" s. 42; tenże. *Listy więzienne* s. 491.

⁶⁷ *Le mariage* s. 123-129.

⁶⁸ Tamże s. 127.

⁶⁹ *Misterium hoc magnum est* s. 77-78; Bielicki. "Tajemnica to jest wielka" (Ef 5, 32) s. 54-57.

łaski od Boga; a skoro jest środkiem łaski, jest sakramentem. Poza tym według słów Pawła wspólnota życia mężczyzny i kobiety dająca początek nowemu życiu jest znakiem jedności wszystkich w Chrystusie i Kościele oraz znakiem wzrostu Ciała Chrystusa. Małżeństwo jest więc nie tylko środkiem łaski, ale i znakiem łaski. Wiadomo zaś, że znak i łaska to istotne elementy sakramentu. Marco konkluduje: Ef 5, 32 nie stwierdza wyraźnie sakramentalności, ale ją implikuje.

Zdaniem W. Kaspra przekonujące uzasadnienie sakramentalności małżeństwa nie jest możliwe na podstawie wybranych i wyizolowanych tekstów. Możliwość taką stwarza dopiero argumentacja opierająca się na konwergencji pewnych idei. Wiodące znaczenie przyznaje pod tym względem perykopie Pawłowej. Twierdzi, że sakramentalność małżeństwa wynika z Ef 5, 21-33 pod następującymi warunkami: całkowite oddanie się osób w małżeństwie zakłada więź z Bogiem jako fundamentem i celem; Chrystus włączył małżeństwo w porządek Nowego Przymierza; chrzest jest źródłem sakramentalnym egzystencji chrześcijańskiej; w małżeństwie pojawia się zupełnie inna relacja niż w innych stosunkach międzyludzkich; właściwe chrześcijańsko-kościelnej egzystencji znaki łaski nie są pustymi symbolami; zgodnie z Pismem św. w każdej wspólnocie chrześcijan obecny jest Chrystus i Kościół (Mt 18, 20), co w szczególny sposób może być odniesione do małżeństwa jako najmniejszej, ale pełnej wspólnoty w Chrystusie⁷⁰.

Posługiwanie się w Biblii małżeństwem jako obrazem wyrażającym więź łaski między Bogiem a ludźmi stanowiło formę i sposób poznania Przymierza i równocześnie odślaniało nowy wymiar i głębię ziemskiej rzeczywistości małżeństwa. Dzięki temu Kościół pod charyzmatycznym kierownictwem magisterium mógł odkryć w Starym i Nowym Testamencie właściwe źródło, czyli "miejsce teologiczne" sakramentalności małżeństwa⁷¹. W tym procesie poznawczym Kościół kierował się nie tylko bogactwem danych biblijnych, lecz również doświadczeniem życia małżeńskiego⁷². Kościół faktycznie najpierw żył prawdą o szczególnym znaczeniu religijnym małżeństwa, a dopiero potem przez refleksję nad praktyką życia i treściami Objawienia doszedł do określenia małżeństwa jako sakramentu.

Na Soborze Watykańskim II nie kwestionowano wartości Listu do Efezjan dla uzasadnienia sakramentalności małżeństwa. Trudności podnoszone przez niektórych egzegetów⁷³ przewyżczono ujmując Kościół jako sakrament zbawienia i podkreślając, że w kontekście chrystologii, eklezjologii i teologii

⁷⁰ *Die sakramentale Würde der Ehe*. LS 28:1977 s. 136; t e n z e. *Die Verwirklichung* s. 317.

⁷¹ G. B a l d a n z a. *L'approfondimento del segno sacramentale per il rinnovamento e lo sviluppo della teologia matrimoniale: alcune nuove prospettive*. SC 103:1975 s. 317.

⁷² S c h i l l e b e e c k x. *Le mariage* s. 128.

⁷³ Zob. S c h ũ r m a n n. *Neuetestamentliche* s. 40-45.

misterium paralelizmu Chrystus–Kościół oraz mąż–żona nie może być ograniczone tylko do płaszczyzny parenetycznej, ponieważ w teologii misterium (Ignacy Antiocheński, Justyn, Orygenes, Jan Chryzostom)⁷⁴ nie ma naśladowania, które nie zakładałoby uczestnictwa.

Sumując powyższe analizy stwierdzamy, że chociaż Ef 5, 21-33 nie dostarcza bezwzględnego dowodu na sakramentalność małżeństwa, to jednak stanowi dla niej solidną podstawę.

V. SYNTEZA TEOLOGICZNA

Niezależnie od tego, do czego odnosi się bezpośrednio słowo "mysterion" z Ef 5, 32: do cytowanego tekstu Rdz 2, 24, do samego małżeństwa czy do więzi Chrystus–Kościół, to i tak ostatecznie te trzy rzeczywistości łączą się razem.

Misterium to przede wszystkim związek oblubieńczy Chrystusa z Kościołem. Z interpretacji św. Pawła wynika, że to misterium zostało już zapowiedziane w akcie stwórczym Boga, w tajemnicy miłosnego zjednoczenia mężczyzny i kobiety. Stworzenie człowieka jako mężczyzny i kobiety, ich naturalne wzajemne dążenie do siebie i tworzenie intymnej jedności wyrażającej się także w "jednym ciele" (Rdz 2, 24) należy przeto pojmować jako prorocstwo chrystologiczne⁷⁵, a ściślej – jako prorocstwo chrystologiczno-eklezjalne. W tajemnicy stworzenia mężczyzny i kobiety była już ukryta tajemnica przymierza Chrystusa z Kościołem. Od samego początku, czyli już w ekonomii Starego Przymierza, przysługiwała małżeństwu monogamicznemu, jako instytucji zamierzonej przez Stwórcę, rola świętego i proroczego znaku. Małżeństwo, jako instytucja należąca do ekonomii stworzenia, zostało ustanowione jako naturalny znak zapowiadający miłość Chrystusa do Kościoła i równocześnie tą miłością Chrystusa do Kościoła zostało już uprzednio zdeterminowane w swym znaczeniu i strukturze⁷⁶. Typ Adam–Ewa znalazł pełną realizację w antytypie Chrystus–Kościół⁷⁷. To, co stanowi istotę małżeństwa, tzn. wzajemne oddanie się dwóch osób w miłości, tak dogłębne, że stanowią jedną rzeczywistość, odnajduje swój ostateczny sens i fundament w jedności i nierozzerwalności nadprzyrodzonego związku Chrystusa z Kościołem⁷⁸. Innymi

⁷⁴ Zob. G. F i t t k a u. *Der Begriff des Mysteriums bei Johannes Chryzostomus*. Bonn 1953; H. Urs von B a l t h a s a r. *Parole et mystère chez Origène*. Paris 1957.

⁷⁵ R a t z i n g e r. *Zur theologie* s. 291-292; L a n g e. *Ehe und Familien pastoral* s. 85.

⁷⁶ E. C o r e c c o. *Fundamentalne znaczenie sakramentu małżeństwa dla struktury Kościoła*. "Communio" 1:1981 z. 5 s. 47.

⁷⁷ J a n k o w s k i. "Tajemnica" s. 40-41.

⁷⁸ J a n k o w s k i. *Listy więzienne* s. 490.

słowy, według św. Pawła wspólnota małżeńska obejmująca duchową i cielesną sferę intymnego zjednoczenia mężczyzny i kobiety ("jedno ciało") jest "misterium", czyli zbawczą tajemnicą, zamierzoną przez Boga i objawiającą ukrytą myśl Boga, której właściwy i pełny sens został ujawniony dopiero w przymierzu Chrystusa i Kościoła.

Bóg od początku stworzył małżeństwo według pewnego archetypu tkwiącego w Jego zamyśle, a była nim oblubieńcza więź Chrystusa z Kościołem. "Jedno ciało" z Rdz 2, 24 ma w interpretacji św. Pawła sens głębszy, a jest nim jedność Kościoła z Chrystusem, jedność tak mocna, intensywna i głęboka, że kształtuje ona jedno "eklezjalne Ciało Chrystusa". W Nowym Przymierzu poszerza się zatem zakres religijnej sygnifikacji małżeństwa. Odtąd wskazuje ono już nie tylko na Boga, który jest Miłością i Wspólnotą, nie jest też jedynie obrazem przymierza Jahwe z Izraelem, lecz ujawnia i uwyrażnia jeszcze jeden wymiar (od początku obecny w małżeństwie, ale ukryty): związek Chrystusa z Kościołem, Jego oblubienicą i Jego ciałem. W tym właśnie tkwi specyfika małżeństwa "w Panu" (1 Kor 19, 7), czyli istota sakramentalności małżeństwa chrześcijan: jest nią zdolność i moc wskazywania i objawiania oblubieńczej więzi łączącej Chrystusa z Kościołem.

Małżeństwo ma nie tylko charakter znaku wskazującego czy przypominającego ów nadprzyrodzony związek, jest czymś więcej niż tylko jego odbiciem, obrazem czy moralnym naśladownictwem. Między miłością mężczyzny i kobiety w małżeństwie a miłością Chrystusa do Kościoła nie zachodzi relacja czysto metaforyczna, ale odniesienie zależności, organicznego związania i partycypacji na płaszczyźnie ontycznej. Tak głębokie powiązanie małżeństwa z tajemnicą Chrystusa i Kościoła sprawia, że ono jest jej "widzialną manifestacją", a według określeń M. J. Scheebena "rozgałęzieniem", "odtworzeniem", "rozszerzeniem, dalszym ciągiem, odbiciem i organem"⁷⁹. Jan Paweł II w *Familiaris consortio* (nr 51) określa małżeństwo jako "znak i miejsce przymierza miłości między Jezusem Chrystusem i Kościołem, Jego oblubienicą", jako "realny symbol zjednoczenia Chrystusa z Kościołem" (nr 30). Używa także innych terminów, jak np. obraz, odbicie, wyraz, świadectwo, przedstawianie, uczestnictwo (FC 12, 13, 17, 19, 20, 28, 29, 39, 49, 51-54). Różnorodność tych określeń można sprowadzić

⁷⁹ *Tajemnice chrześcijaństwa*. Kraków 1970 s. 476. Scheeben pisze m.in.: "Małżeństwo chrześcijańskie stoi w rzeczywistej, wewnętrznej i istotnej relacji do tajemnicy, jaką jest jedność Chrystusa z Kościołem; w tej jedności zapuszcza ono swoje korzenie, wiąże się z nią organicznie i dlatego uczestniczy w jej naturze i nadprzyrodzonym charakterze. Nie jest ono prostym symbolem tej tajemnicy, ani też wzorem czegoś sobie zewnętrznego, ale odbiciem wyrastającym ze złączenia Chrystusa z Kościołem, na tym złączeniu się opiera i jest nim przeniknięte. Nie tylko tajemnicę tę uprzytamnia, ale ją rzeczywiście w sobie wyraża, a wyraża dlatego, że występuje ona w nim czynnie i skutecznie" (tamże s. 475).

do trzech podstawowych pojęć: obraz (znak), uczestnictwo i uobecnianie. Te trzy terminy semantycznie wchodzą w skład coraz powszechniej akceptowanego w teologii pojęcia "symbol realny" i wyczerpująco wyrażają istotne relacje zachodzące między małżeństwem a symbolizowanym przez nie przymierzem Chrystusa z Kościołem.

1. Obraz

Pierwszą funkcją symbolu małżeństwa w stosunku do przymierza Chrystusa z Kościołem jest "obrazowanie". "Obrazować" - to być podobnym do pierwowzoru, być przejrzystym i w tym sensie być otwartym na pierwowzór. Małżeństwo będąc obrazem komunii Chrystusa z Kościołem, nie jest oczywiście w stanie zobrazować w sposób wyczerpujący wszystkich elementów tego świętego związku. Jednak żadne inne związki ludzkie (więzy koleżeńskie, przyjacielskie czy wspólnotowe) nie są zdolne wyrazić tak jak małżeństwo różnych przymiotów więzi łączącej Chrystusa z Kościołem. W jednej i drugiej rzeczywistości odnajdujemy podobne i wspólne elementy⁸⁰. W obu chodzi o więź osobową; fundamentem obu związków jest miłość: wierna, stała i wyłączna; jedna i druga miłość jest płodna; tu i tam istnieje jakaś głęboka intymność; jak kobieta zawdzięcza swe macierzyństwo płodnej mocy małżonka, tak Kościół tylko Chrystusowi zawdzięcza swe istnienie i macierzyńskość, czyli łaskę zbawczego pośrednictwa; małżonkowie tylko dzięki sobie i tylko w swoim związku osiągają swą pełnię, wzajemnie się uzupełniają, i w ten sposób są obrazem, odbiciem i naśladownictwem uzupełniania się i współdziałania zbawiającego Chrystusa i zbawionego Kościoła, zjednoczonych w dziele uświęcania świata.

2. Uczestnictwo

Więź miłości łącząca męża i żonę jest nie tylko znakiem, obrazem czy analogią związku Chrystusa z Kościołem. Miłość i wierność łącząca Chrystusa i Kościół nie jest też jedynie wzorem dla małżonków. O wielkości misterium małżeństwa decyduje skuteczność jego symboliki: ono rzeczywiście "uczestniczy" w oblubieńczym przymierzu Chrystusa i Kościoła, i jego zbawczej mocy (por. FC 13, 20, 38, 49, 51).

Między jednością małżonków a jednością Chrystusa z Kościołem istnieje nie tylko "jakiś" podobieństwo, lecz zachodzą relacje uwarunkowania: pierwsza jest możliwa dlatego, że istnieje ta druga. Wspólnota małżeńska zawdzięcza swe istnienie wspólnocie Chrystusa z Kościołem. Zdaniem K. Rahnera relacja podo-

⁸⁰ F. V a r i l l o n. *Zarys doktryny katolickiej*. Warszawa 1972 s. 552.

bieństwa nie jest późniejszym dodatkiem, ale jest właściwą relacją uczestnictwa, powstaje na zasadzie przyczynowego pochodzenia jedności małżonków z jedności Chrystusa z Kościołem. Ta ostatnia jest sprawczą i wzorcą przyczyną wspólnoty mężczyzny i kobiety⁸¹. Co więcej, wspólnota małżeńska nie tylko jest ukonstytuowana przez więź Chrystusa z Kościołem, lecz ona także istnieje wewnątrz tego związku. F. Varillom tak opisuje tę zależność: "Jak wszyscy ludzie istnieją wewnątrz Chrystusa, nowego Adama, obejmującego całą ludzkość, tak wspólnota małżeńska na mocy sakramentu istnieje wewnątrz unii, która z Chrystusa i Kościoła – nowej Ewy tworzy jeden byt nadprzyrodzony. Wzajemna miłość dwojga małżonków jest nie tylko miłością przyrodzoną, która wyobraża nadprzyrodzoną miłość boskiego Adama i przebóstwionej Ewy; ale tak jak więź łącząca Chrystusa z Kościołem jest czysto boska, tak więź małżeńska, uświęcona sakramentem, jest więzią łąską, to znaczy jest także boska przez współuczestnictwo. Duch Święty, który jest osobową więzią łączącą Chrystusa i Kościół, jest także na mocy sakramentu osobową więzią miłości łączącej ze sobą małżonków. Dzięki pośrednictwu Chrystusa i Kościoła życie małżonków zostaje ostatecznie włączone w życie miłości Boskich Osób"⁸².

3. Uobecnianie

Miłość małżeńska włączona mocą sakramentu w nurt zbawczej miłości Chrystusa i Kościoła zostaje przez nią przejęta, przekształcona i zasymilowana. Odtąd nie jest już tylko jej odbiciem i obrazem, ale – w niej tkwiąc i nią nasycona – staje się jej częścią i przejawem.

Jeśli małżeństwo jest obrazem więzi Chrystusa z Kościołem, to ten obraz trzeba rozumieć w całej pełni sensu, jaki ma biblijna idea obrazu⁸³. Obraz to nie coś, co jest mniej lub więcej podobne do oryginału, lecz "coś, w czym oryginał się wyraża", to po prostu skutek oryginału. W tym sensie św. Paweł mówi o Chrystusie, że jest "obrazem Boga niewidzialnego" (Kol 1, 15). Chrystus jest "widzialną ekspresją" niewidzialnego Boga. W podobny sposób związek małżeński jest "egzystencjalnym obrazem" związku Chrystusa z Kościołem, który w małżeństwie się wyraża i realizuje. Każdy z małżonków wyraża dla tej części Kościoła, jaką jest jego współmałżonek, miłość Jezusa Chrystusa; wyraża także miłość Kościoła do Chrystusa obecnego we współmałżonku, który przez chrzest został w Chrystusa–Głowę wszczepiony. Każdy z małżonków może więc powiedzieć: miłość Chrystusa dla tej części Kościoła, jaką jest mój współmałżonek,

⁸¹ *Die Ehe als Sakrament*. ThJ 14:1971 s. 279.

⁸² *Zarys* s. 551-552.

⁸³ *Słownik teologii biblijnej*. Red. X. Leon-Dufour. Poznań 1973 s. 593-596.

przechodzi przez moją miłość do niego; i odwrotnie: ponieważ jestem częścią Kościoła, Kościół we mnie otrzymuje dar miłości Chrystusa poprzez miłość mego współmałżonka do mnie⁸⁴. Miłość obojga małżonków jest nadto formą uobecniania wobec dzieci, lokalnej wspólnoty wierzących i ludzi ze swego środowiska zbawczej miłości Chrystusa i Kościoła.

Każdy sakrament sprawia to, co oznacza. Czy małżeństwo, oznaczając związek Chrystusa z Kościołem, również tę rzeczywistość sprawia? Odpowiedź na to pytanie jest ambiwalentna: w pewnym sensie – nie, w pewnym – tak⁸⁵. Odpowiedź negatywną uzasadnia fakt, że związek Chrystusa i Kościoła jest pierwszy w stosunku do związku mężczyzny i kobiety, oraz że ten drugi zawdzięcza swój nadprzyrodzony charakter temu pierwszemu. W innym jednak sensie odpowiedź będzie pozytywna, ponieważ konkretna rzeczywistość małżeństwa aktualizuje misterium przymierza Chrystusa z Kościołem. Fakt, że Chrystus i Kościół stanowią "jedno ciało", staje się w małżeństwie czymś konkretnym. Tu w widzialny sposób objawia się, wyraża i aktualizuje tajemnica Ciała Chrystusa. Małżonkowie przez wzajemną miłość w sposób widzialny manifestują, objawiają i urzeczywistniają w konkretnych ramach czasu i przestrzeni miłość Chrystusa do Kościoła i Kościoła do Chrystusa. Zbawcza jedność Chrystusa i Kościoła po prostu wpisuje się w małżeńską wspólnotę, realnie uczestniczy w miłości małżonków, jest w niej obecna i działa. Dlatego małżeństwo ma charakter historiozbawczy, kontynuuje historię zbawienia, jest jej elementem, tworzywem, przejawem. W małżonkach, w ich życiu i miłości, Chrystus w tajemniczy, ale prawdziwy i realny sposób, miłuje swój Kościół, podtrzymuje go w istnieniu, żywi i pielęgnuje. Chrystus wyraża swą miłość do Kościoła poprzez to, że daje mu chrześcijańskie ogniska rodzinne. To On sam daje małżonków jedno drugiemu. On wzbudza w nich miłość, którą w sakramencie wynosi do godności nadprzyrodzonej. On jest sprawcą pełnego wzajemnego daru i przez ich dar miłości sam im się ofiaruje, a w ten sposób stale składa dar dla Kościoła. Sakramentalny związek małżeński przyczynia się zatem do istnienia i wzrostu Mistycznego Ciała Chrystusa, a z drugiej strony sam czerpie z niego swój byt i nadprzyrodzony wzrost.

Przedstawiony w niniejszym szkicu chrystologiczno-eklezyjalny wymiar małżeństwa, stanowiący istotę sakramentalnego charakteru małżeństwa, winien stanowić centralny temat kościelnego przepowiadania o małżeństwie w zakresie katechezy małżeńskiej, bliższego i dalszego przygotowania do małżeństwa, homilii ślubnej oraz duszpasterskiej troski o małżeństwa już zawarte (dni skupienia, rekolekcje parafialne i zamknięte, małe grupy, wspólnoty rodzin).

⁸⁴ J. de B a c i o c c h i. *Le mariage, rencontre avec Dieu*. Lyon 1969 s. 43.

⁸⁵ V a r i l l o n. *Zarys* s. 552.

DIE PARTIZIPATION DER EHE AM BRÄUTLICHEN BUND CHRISTI MIT DER KIRCHE
NACH Eph 5, 31-32

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel ist ein Versuch der Synthese der zeitgenössischen biblischen Hermeneutik und der theologischen Dogmatik in Bezug auf die Äusserung des hl. Paulus in Eph 5, 32 ("Das Geheimnis ist gross").

Nach der Besprechung des Kontextes und der doktrinen Fundamente der Paränese des Paulus an die Eheleute stellt der Autor kurz vier verschiedene Interpretationen von Eph 5, 32 vor und analysiert am ausführlichsten die von H. Schlier typologisch vertiefte Interpretation. Der "eine Leib" aus Gen 2, 24 ist Typ und Ankündigung des bräutlichen Bundes Christi mit der Kirche. Das "geheimnis" betrifft die zwischen dem "einen Leib" des ersten Ehepaars und dem "einen Leib" Christi und der Kirche auftretende Relation. Die Ehe ist schon als Wirklichkeit der Schöpfungsordnung ein "grosses Geheimnis", da sie diesen Bezug auf Christus und die Kirche besitzt.

Die Relation zwischen dem Bund Christi mit der Kirche und der Ehe ist nicht nur eine Relation der Analogie, des Bildes, des Aufzeigens oder des Musters (protestantische Theologie), sondern eine Relation der engen Abhängigkeit und authentischen Partizipation, d.h. eine ontische Beziehung (katholische und orthodoxe Theologie). Die Liebe Christi zur Kirche ist das Fundament und der Konstitutionsfaktor einer jeden Ehe. Die Relation der wirklichen Partizipation der Ehe am Mysterium Christi und der Kirche fordert eine dementsprechende existentielle Haltung.

Das heutige biblische und dogmatische Bewusstsein erlaubt keine Behandlung der Perikope des Paulus als eines biblischen Beweises im engeren Sinn, was den sakramentalen Charakter der Ehe betrifft, da der Begriff "Sakrament", der von der scholastischen Theologie präzisiert wurde, in der Heiligen Schrift überhaupt nicht auftritt. Nichtsdestotrotz stellt die ganze Perikope, nicht nur Vers 32, ein solides theologisches Fundament für die Behandlung der Ehe als Sakrament dar. Die Standpunkte der katholischen und der evangelischprotestantischen Theologie sind in dieser Hinsicht verschieden, auch wenn die Differenzen heute nicht mehr so scharf sind und beide Seiten immer mehr Berührungspunkte entdecken. In der Kontroverse verschiebt sich das wesentliche Problem heute vom exegetischen auf das strikt dogmatische Gebiet.

In der theologischen Synthese, die den Schlussteil bildet, zeigt der Autor die Ehe als "reales Symbol" des bräutlichen Bundes Christi mit der Kirche. Die wesentlichen Funktionen dieses Symbols wurden mit Hilfe dreier Begriffe erfasst: Bild, Teilnahme und Vergegenwärtigung. Die Ehe besitzt eine heilsgeschichtliche Dimension. Sie setzt die Heilsgeschichte fort und ist deren Element, Material und Symptom. In den Eheleuten, in ihrer Liebes- und Lebensgemeinschaft liebt Christus auf geheimnisvolle, aber wahrhaftige und reale Weise seine Kirche, erhält ihre Existenz und erbaut sie ständig. Der sakramentale Ehebund trägt bei zur Existenz und zum Wachstum des Mystischen Leibes Christi und schöpft daraus sein Dasein und sein übernatürliches Wachstum.

Die christologisch-ekklesiale Dimension der Ehe, die das Wesen ihres sakramentalen Charakters ausmacht, sollte das zentrale Thema der kirchlichen Verkündigung über die Ehe bilden – in der Katechese, der Ehevorbereitung und der pastoralen Sorge um die bereits geschlossenen Ehen.